

bratem naszym, jak nim niegdyś był, skoro się wiedza ta u niego przyjmie i rozpowszechni. On liczy na swe siły i duma o powstaniu. Cała rzecz, umieć go oświecić i ogniem braterstwa z nami rozegrzać.—Jako Ruś od Murawiewów i Popów, tak wszystkie ludy słowiańskie w Turcyi i Austryi od wysłańców carskich, głoszących *Panslawianizm*, tudzież narody całej Europy, nie wyjmując nawet Polaków, od przebiegłej Dyplomacyi petersburgskiej zostały wywiezione w dziki las i mniemają, za pomocą zdradzieckiej zmięszki Rossyi z Rusią, że Moskwa najważniejszy lud Słowiański i że sprawa Polski z Carem jest li kłótnią domową, li, że tak powiem, kłótnią małżeńską. Duchiniński zdziera bielmo to z oczu Słowian południowych i Europy, a pokazuje w Moskalu całkowitego i żywego Turańca, którego rokoszą rozwalenie cywilizowanego świata i szeroka pustynia, a którego błogie rzędy widzi się na okropnych losach nieszczęśliwej Polski.

Piąta myśl Duchinińskiego jest taka : Formuła, za pomocą której wykładano **Unia Litwy z Polska**, jest etnograficznie, a tém samém i historycznie błędna. Niezjednoczyły się tu dwa ludy zupełnie innoszczepowe, ale dwa ludy tejże krwi, mowy i duszy. Dawniejsza bowiem Litwa polityczna składała się tylko z maluczkiej cząstki Litwinów właściwych i Żmujdzinów, a była, jako i dzisiaj jest, pocziwym *ludem ruskim*, zaczęm słowiańskim, lechickim. Połączenie się więc Jadwigi z Władysławem Jagiełło, a przez nich polskich mieszkańców korony z ruskimi, lub lechickimi mieszkańcami Litwy, które nastąpiło w wieku czternastym, niebyło nienaturalne i nadzwyczajne, jak dotąd sądzono, ale i owszem najprostsze w świecie, bo duszami i sercami jednakiemi spojone. Wcale co innego, gdyby kiedy Słowiańska Polska połączyć się miała z Turańską Moskwą ! Tu niema węzłów jedności. Polska i Litwa, dwa ludy jednoplemienne, rozdzielone tylko innoplemiennymi dynastyami, zjednoczyły się bez trudu, tak zupełnie, jak Polska i Ruś, w jedną polityczną całość. — Wreszcie innoplemienność Litwinów, niedaje prawa Carowi ani do Litwy ani do Żmujdzi, bo Litwin i Żmujdzin, pospółu z Polakiem i każdym Słowianinem, należy do indo-europejskiego szczepu, a Moskal Turanin jest Azyata. — Myśl ta okazuje się taką samą na Litwie i nad morzem Bałtyckim potęgą naszą polityczną, jaką myśl czwarta na wszech Rusi i Słowiańszczyźnie. Jako więc powstanie nasze orężem, tak Duchiniński nasz nauką i historycznemi prawdami, lub piórem odbiera Carowi grabież jego mongolską, a oświeca Polskę, Ruś i